

Zderzenie samolotu pasażerskiego z wojskowym śmigłowcem

30 stycznia 2025

W tragicznym wypadku, który wstrząsnął Waszyngtonem, samolot pasażerski American Airlines zderzył się z wojskowym śmigłowcem Black Hawk nad rzeką Potomak w pobliżu lotniska Ronalda Reagana. Do katastrofy doszło późnym wieczorem 29 stycznia czasu lokalnego (rano 30 stycznia czasu polskiego), pochłaniając co najmniej 18 ofiar śmiertelnych.



Samolot, obsługiwany przez PSA Airlines, wykonywał rutynowy lot krajowy z Wichita w Kansas do Waszyngtonu z 64 osobami na pokładzie, w tym 60 pasażerami i 4 członkami załogi. W tym samym czasie wojskowy śmigłowiec Black Hawk z trzema żołnierzami na pokładzie przeprowadzał prawdopodobnie lot szkoleniowy w obszarze lotniska.

Dramatyczny przebieg wydarzeń skomplikowała lokalizacja katastrofy – obie maszyny runęły do rzeki Potomak. Temperatura wody wynosząca zaledwie 2 stopnie Celsjusza znacząco utrudniała akcję ratunkową. Mimo to, służby ratownicze, w tym helikoptery, łódzie strażackie i pojazdy straży przybrzeżnej, natychmiast rozpoczęły szeroko zakrojoną operację poszukiwawczo-ratunkową.

Wstępne analizy wskazują na możliwość poważnych błędów w komunikacji. Szczególnie niepokojący jest fakt, że kontrolerzy lotu, mimo świadomości potencjalnego zagrożenia, ograniczyli się jedynie do zapytania załogi śmigłowca o widoczność samolotu pasażerskiego, nie podejmując dalszych działań zapobiegawczych.

Prezydent Donald Trump, komentując tragedię, zwrócił uwagę na kluczowy aspekt tej katastrofy – niedostateczną komunikację między wieżą kontrolną a załogami obu maszyn. Według niego właściwa koordynacja mogła zapobiec tej tragedii.

Trwa szczegółowe dochodzenie mające na celu ustalenie dokładnych przyczyn katastrofy. Śledczy koncentrują się zarówno na aspektach technicznych, jak i na procedurach kontroli ruchu lotniczego, które zawiodły w tym krytycznym momencie.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl